

# Elżbieta Romanowska

---

## Prokuratura wobec stanu wojennego: notatka ze spotkania Przewodniczącego Rady Państwa z prokuratorami Prokuratury Generalnej w dniu 15 lutego 1982 r.

---

Roczniki Administracji i Prawa 18/1, 131-150

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Oryginalny artykuł naukowy**  
**Original article**

Data wpływu/Received: **25.02.2018**

Data recenzji/ Accepted: **23.04.2018**

Data publikacji/Published: **30.06.2018**

Źródła finansowania publikacji: **środki własne Autora**

**DOI: 10.5604/01.3001.0012.5991**

Authors' Contribution:

(A) Study Design (projekt badania)

(B) Data Collection (zbieranie danych)

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) Data Interpretation (interpretacja danych)

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) **Literature Search (badania literaturowe)**

Elżbieta Romanowska\*

**PROKURATURA WOBEC STANU WOJENNEGO:  
NOTATKA ZE SPOTKANIA PRZEWODNICZĄCEGO  
RADY PAŃSTWA Z PROKURATORAMI PROKURATURY  
GENERALNEJ W DNIU 15 LUTEGO 1982 R.**

Badania dotyczące wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w latach 1981-1983 prowadzone są już od kilkudziesięciu lat<sup>1</sup>. Mimo że literatura dotycząca tej problematyki jest

---

\* dr; IPN Warszawa.

<sup>1</sup> Zob. *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980-1983)*, wybór i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca E. Zając, Kraków 2001; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003. Warto zwrócić uwagę na prace dotyczące zaangażowania zarówno Kościoła katolickiego jak i środowisk związanych z Kościołem podczas stanu wojennego, A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu*

dość obszerna, wciąż nie wszystkie aspekty zostały wyczerpująco wyjaśnione. W dalszym ciągu brak jest informacji dotyczącej roli, jaką odegrała Prokuratura PRL w stanie wojennym. Ustalenia te częściowo uzupełnia dokument odnaleziony w aktach Prokuratury Generalnej w Archiwum Akt Nowych. Niniejszy dokument dotyczy spotkania przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z kadrą kierowniczą Prokuratury Generalnej. Wystąpienie Jabłońskiego miało miejsce podczas narady poświęconej ocenie działalności Prokuratury PRL w 1981 r. oraz kierunkom jej działania w roku 1982, która odbyła się w dniu 15 lutego 1982 r. Naradzie przewodniczył prokurator generalny PRL Franciszek Rusek<sup>2</sup>. W naradzie udział wzięli: kierownik Wydziału Administracyjnego

---

wojennego, Paryż 1987; A. i A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994; C. Bernstein, M. Politi, *Jego Świątobliwość Jan Paweł II i nieznana historia naszych czasów*, Warszawa 1997; G. Weigel, *Świadek nadziei. Bibliografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000. Ważne miejsce w literaturze przedmiotu zajmują dokumenty dotyczące stanu wojennego. Na ten temat zob. *Od trzynastego do trzynastego. Analiza. Dokumenty. Relacje*, opr. P. Spiski, Londyn 1983; *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981-31 XII 1982)*, oprac. Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Paryż 1983; *Polska 5 lat po Sierpniu: raport*, Londyn 1986. Warto zwrócić uwagę na wspomnienia osób represjonowanych. „*Polityczni*” – *opowieści uwięzionych w Polsce (1981-1986)*, Warszawa 1989; *13 grudnia. Wspomnienia*. Ryszard Reiff, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Marian Terlecki, Jan Józef Szczepański, Kraków 1989; R. Reiff, *Czas Solidarności*, Warszawa 1988; J. Rolicki, *Zbigniew Bujak: przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991; J.J. Szczepański, *Kadencja*, Kraków 1989; J. Mur [Andrzej Drzycimski, Adam Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk – Warszawa 1989; W. Kuczyński, *Obóz*, Londyn 1983; T. Jastrun, *Zapiski z błędnego koła*, Berlin 1983; *Stan wojenny, wspomnienia i oceny*, red. J. Kulas, Pelplin 1999; E. Kondratawicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety „Solidarności” 1980-1989. Rozmowy*, Warszawa 2001; K. Niewiński, *PZPR a sądownictwo w latach 1980-1985. Próby powstrzymania „Solidarnościowej rewolucji”*, Oświęcim 2016.

<sup>2</sup> Franciszek Rusek urodził się 24 III 1924 r. w Sułkowicach. Szkołę podstawową i 3-letnią szkołę zawodową ukończył w rodzinnej miejscowości. Od 1942 r. do 1944 r. pracował jako ślusarz, a następnie jako maszynista w tartaku w Sułkowicach. W czerwcu 1944 r. został aresztowany w Krakowie i przebywał w obozach przejściowych w Czerwonym Prądniku oraz Burgweide w Niemczech. Do Polski powrócił w maju 1945 r. i osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych. Od sierpnia 1945 r. do lutego 1948 r. pełnił funkcję oficera śledczego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Żarach, Wrocławiu i Brzegu. Od 20 sierpnia 1945 r. był członkiem PPR, a następnie PZPR. W 1947 r. został skierowany przez Komitet Wojewódzki PPR we Wrocławiu do Szkoły Prawniczej, którą ukończył w maju 1949 r. W latach 1949-1950 był asesorem w Sądzie Grodzkim w Poznaniu. Przez cały rok 1950 sprawował funkcję instruktora KW PZPR w Poznaniu. 1 stycznia 1951 r. został przeniesiony na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 15 lutego 1953 r. został delegowany do pełnienia czynności wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, a 17 marca 1953 r. Minister Sprawiedliwości powierzył mu stanowisko wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. W jego aktach osobowych czytamy: „Tow. Rusek pracując na stanowisku prezesa wojewódzkiego, dał się poznać jako dobry prawnik oraz zdolny, inteligentny i obowiązkowy kierownik okręgu. Wykazuje dużą dojrzałość polityczną oraz cieszy się zaufaniem i autorytetem organizacji i instancji partyjnych”. Uchwałą Rady Państwa z 11 marca 1955 r. został powołany na stanowisko prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. W 1956 r. usunięty z tego stanowiska, jednak w październiku 1956 r., na wniosek KW PZPR otrzymał stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. „Tow. Rusek pracując na w/w stanowisku utrzymywał ścisłą więź z Komitetem Wojewódzkim i instancjami partyjnymi w terenie. Był także członkiem KW, a ostatnio przewodniczącym Komisji Rewizyjnej KW oraz członkiem Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Z przypadających na niego obowiązków z tytułu pełnionych funkcji społecznych wywiązywał się dobrze” – czytamy w jego aktach osobowych. Od listopada 1960 r. ponownie pełnił obowiązki prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. W latach 1962-1963 był prezesem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. W okresie pracy w sądownictwie ukończył studia prawnicze, a 14 stycznia 1965 r. Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nadała mu stopień doktora nauk prawnych. W latach 1963-1967 pełnił funkcję

KC PZPR Michał Ałtas, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego Józef Ostas, Komendant Główny Milicji Obywatelskiej gen. bryg. Józef Beim, zastępcy Prokuratora Generalnego, Naczelnym Prokurator Wojskowy i jego zastępca, dyrektorzy departamentów Prokuratury Generalnej i szefowie oddziałów NPW, prokuratorzy wojewódzcy, szefowie prokuratur okręgów wojskowych i rodzajów Sił Zbrojnych oraz pierwsi sekretarze Podstawowej Organizacji Partyjnej w Prokuraturze Generalnej i NPW.

Treść przemówienia Jabłońskiego świadczy o zainteresowaniu, z jakim śledzono w partii realizację przez Prokuraturę Generalną wytycznych Rady Państwa z 13 grudnia 1981 r.<sup>3</sup> dotyczących wprowadzenia przepisów prawa stanu wojennego<sup>4</sup>. Jak wynika z dokumentów źródłowych, wytyczne te zawarte w notatce protokolarnej RM 013/81, w części dotyczącej Prokuratury PRL, były realizowane następująco<sup>5</sup>:

– w dniu 13 grudnia 1981 r. powołane zostały w Prokuraturze Generalnej zespoły złożone z doświadczonych prokuratorów, które opracowały wskazówki metodyczne i wytyczne w zakresie prawa materialnego stanu wojennego, w zakresie prawa procesowego oraz zalecenia w zakresie usprawnienia funkcjonowania organów Prokuratury PRL<sup>6</sup>. Należy zauważyć, że dekrety stanu wojennego zostały wydane 12 grudnia 1981 r., opublikowano je w Dzienniku Ustaw nr 29 dopiero 14 grudnia, zaś do odbiorców docie-

---

zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Od 30 czerwca 1967 r. do 20 marca 1972 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Z uwagi na „bogatą wiedzę prawniczą w zakresie prawa cywilnego oraz jego długoletnie doświadczenie w pracy sądowej od marca 1972 powierzono mu pełnienie obowiązków prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. Obowiązki te pełnił do listopada 1981 r. Od 1 grudnia 1981 r. został Prokuratorem Generalnym PRL. 4 maja 1984 r. został odwołany z funkcji Prokuratora Generalnego PRL z uwagi na „wzmoczenie pracy w Prokuraturze Generalnej i wzrost jej zadań oraz stan zdrowia”. W latach 1955-1960 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej KW PZPR w Kielcach, a w latach 1963-1967 członkiem Komisji Rewizyjnej KW PZPR w Kielcach oraz członkiem Komisji Wymiaru Sprawiedliwości. Archiwum Akt Nowych (AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), Biuro Spraw Kadrowych, 18934.

<sup>3</sup> Uchwała Rady Państwa z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na niebezpieczeństwo państwa (Dz.U. nr 29, poz. 155), wydanego na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL, w związku z art. 1 ust. 2 dekretu Rady Państwa z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. nr 29, poz. 154) i art. 237 ustawy z dnia 21 XI 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. z 1979 r. nr 18, poz. 111).

<sup>4</sup> Zob. dekret o stanie wojennym (Dz.U. nr 29, poz. 154); dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 156); dekret o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 157). Wydano wówczas jeszcze czwarty dekret o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz.U. nr 29, poz. 158). Zauważyć należy, że po zniesieniu stanu wojennego (Dz.U. nr 39, poz. 178), na podstawie której utracił moc obowiązującą dekret o stanie wojennym – przepiszy karne sankcjonujące udział w niezalegalizowanych związkach zawodowych oraz wprowadzające zakaz organizowania i kierowania akcją strajkową lub protestacyjną, na którą władze nie wyraziły zgody, zostały przeniesione do Kodeksu karnego (art. 278 § 1 i art. 282 a, dodane ustawą z dnia 28 VII 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach [Dz.U. nr 44, poz. 203]). K. Niewiński, *PZPR a sądownictwo w latach 1980-1985...*, k. 253, przyp. 5.

<sup>5</sup> AAN, Prokuratura Generalna (PG), 35/1, Notatka w sprawie realizacji w Prokuraturze PRL ustaleń z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 grudnia 1981 r., k. 568.

<sup>6</sup> AAN, PG, 6/244, Informacja o działalności Prokuratury PRL w okresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego k. 70.

rały przez następnych kilka dni. W praktyce oznaczało to, że jeżeli ktoś prowadził działalność w związku zawodowym i nie odstąpił od tej działalności, wciąż legalnej, w dniu 13 grudnia 1981 r. podlegał karze do 3 lat więzienia w świetle art. 46.1 prawa stanu wojennego opublikowanego z datą 14 grudnia. Do 31 grudnia 1982 r. zostało skazanych z art. 46-48 dekretu z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (za kontynuowanie, mimo zawieszenia działalności związkowej, organizowanie lub kierowanie strajkiem albo akcją protestacyjną, rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących osłabić gotowość obronną PRL lub wywołać niepokój publiczny oraz kolportowanie ulotek o wrogiej treści) – ogółem 1531 osób. Z tej liczby na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia skazanych zostało 835 osób, zaś 225 osobom wymierzona została kara nieprzekraczająca 1 roku pozbawienia wolności. Z art. 233-237 kk, tj. za czynną napaść lub znieważenie funkcjonariuszy przywracających porządek podczas ekscesów lub demonstracji ulicznych, skazanych zostało na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia 176 osób. Z art. 270-288 kk., tj. za publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie narodu polskiego, PRL, jej ustroju lub naczelnych organów, udział w zbiegowisku publicznym połączone z zamachem na mienie lub osobę, znieważenie sztandaru lub flagi państwowej, pomnika pamięci narodowej i inne podobne przestępstwa, skazanych zostało na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ogółem 108 osób<sup>7</sup>.

Dekrety stanu wojennego naruszały wszelkie prawa człowieka, tj. prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do pokojowych zgromadzeń i do swobodnego zrzeszania się, prawo pracy oraz prawo do swobodnej twórczości i udziału w życiu kulturalnym. Wymienione wyżej akty prawne zostały wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r. (sprawa K 35/08), uznane za niezgodne z konstytucją.

– od 15 grudnia 1981 r. codziennie przekazywano naczelnym organom państwa i partii oraz kierownikom organów współdziałających z Prokuraturą dzienne meldunki o przebiegu wykonania przepisów prawa stanu wojennego w prokuraturach powszechnych i wojskowych<sup>8</sup>.

– 16 grudnia 1981 r. odbyła się w Prokuraturze Generalnej narada zastępców prokuratorów wojewódzkich do spraw postępowania karnego z udziałem przedstawicieli prokuratur wojskowych. Na naradzie omówiono zadania wynikające z prawa stanu wojennego, wyjaśniono wyniki na tym tle wątpliwości, a także zaopatrzone prokuratury terenowe w niezbędne pisemne wytyczne. Ponadto kierunki działania Prokuratury w okresie stanu wojennego oraz bieżąca ocena realizacji przepisów prawa stanu wojennego były przedmiotem narad prokuratorów wojewódzkich w lutym, maju i wrześniu 1982 r., a także odbytych w marcu 1982 r. regionalnych narad prokuratorów rejonowych i szefów prokuratur wojewódzkich<sup>9</sup>. W okresie stanu wojennego Prokuratura PRL za-

<sup>7</sup> AAN, PG, 16/67, Informacja o realizacji uchwały Rady Państwa z dnia 20 grudnia 1982 r. w sprawie szczególnych zasad postępowania ukłaskawieniowego, k. 15-16.

<sup>8</sup> AAN, PG, 35/1, Informacja o działalności Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego w okresie od 13 XII 1981 r. do 5 II 1982 r., k. 61-62.

<sup>9</sup> AAN, PG, 6/244, Informacja o działalności Prokuratury PRL w okresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego k. 70.

cieśniła współpracę z resortami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz z Sądem Najwyższym, czego wyrazem m.in. był udział przedstawicieli kierownictwa tych resortów w naradzie prokuratorów wojewódzkich w maju 1982 r.<sup>10</sup>

– w Prokuraturze Generalnej i Naczelnej Prokuraturze Wojskowej wprowadzony został nadzór szczególny nad przebiegiem postępowań przygotowawczych i sądowych prowadzonych w trybie doraźnym. Celem nadzoru była ścisła kontrola i bieżące koordynowanie ewentualnych uchybień w zakresie zasadności stosowania trybu doraźnego, sprawności i poziomu czynności śledczych, trafności przedstawianych zarzutów i przyjętej w nich kwalifikacji prawnej, poziomu decyzji kończących postępowanie przygotowawcze, trafności i kompletności wniosków oskarżycielskich o wymiar kary, prawidłowości oceny orzeczeń sądowych oraz poziomu środków odwoławczych<sup>11</sup>. Istotnym elementem w systemie nadzoru były inspekcje doraźne przeprowadzane przez prokuratorów Prokuratury Generalnej w wytypowanych prokuraturach wojewódzkich, których wyniki pracy dawały podstawę do negatywnych ocen<sup>12</sup>. W pierwszych miesiącach obowiązywania prawa stanu wojennego zbadano w 13 województwach przebieg postępowań przygotowawczych w trybie doraźnym<sup>13</sup>.

– 6 stycznia 1982 r. ukonstytuował się w Prokuraturze Generalnej zespół prokuratorów do spraw problemowych, powołany pismem Prokuratora Generalnego z 4 stycznia 1982 r.<sup>14</sup> Zespół przeanalizował dotychczasowe przedsięwzięcia Prokuratury Generalnej oraz Naczelnej Prokuratury Wojskowej w zakresie wdrażania w obu pionach Prokuratury PRL zasad karno-materialnych i karno-procesowych wiążących się z problematyką dekretów związanych ze stanem wojennym. Wyraził zaniepokojenie niezrozumiałą, liberalną polityką karną sądów powszechnych i wojskowych w sprawach o przestępstwa z dekretów o stanie wojennym. Wskazał na konieczność wywierania odpowiedniego nacisku na sądy powszechne i wojskowe w celu zapewnienia właściwej polityki represyjnej, zgodnej z intencjami ustawodawcy<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem

<sup>11</sup> AAN, PG, 34/1, Pismo Prokuratury Generalnego PRL do Naczelnego Prokuratora Wojskowego, k. 19.

<sup>12</sup> AAN, PG, 34/1, Pismo Zastępcy Prokuratora Generalnego Józefa Żyty do prokuratorów wojewódzkich, k. 38, 39, 48, 56.

<sup>13</sup> AAN, PG, 6/244, Informacja o działalności Prokuratury PRL w okresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego k. 70 a.

<sup>14</sup> Powołanie 4 I 1981 r. zespołu prokuratorów przez Prokuratora Generalnego spowodowane było pismem Naczelnego Prokuratora Wojskowej (l.dz. 581/IV) z 29 grudnia 1981 r. skierowanym do Zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa prof. Kazimierza Secomskiego w sprawie rozbieżności między Naczelną Prokuraturą Wojskową a Izłą Wojskową Sądu Najwyższego w interpretowaniu przepisu art. 18 dekretu z 12 grudnia 1981 r. o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa w czasie obowiązywania stanu wojennego. Do pisma ustosunkował się prokurator generalny Franciszek Rusek w ten sposób, iż zażądał od Naczelnego Prokuratora Wojskowego, aby wystąpienia Naczelnego Prokuratora Wojskowej do Rady Państwa o ustalenie wykładni prawa były mu wcześniej przedkładane do wglądu. AAN, PG, 34/1, Notatka Zastępcy Prokuratora Generalnego PRL gen. bryg. Józefa Szewczyka, k. 6-9. W notatce brak jest informacji dotyczącej składu zespołu.

<sup>15</sup> AAN, PG, 34/1, Notatka Zastępcy Prokuratora Generalnego PRL gen. bryg. Józefa Szewczyka, k. 7.



Również w *Uwagach do wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego o uchwalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach podlegających trybowi doraźnemu* stwierdzono, że orzecznictwo sądów wojskowych (podobnie jak i powszechnych) w sprawach o przestępstwa podlegające trybowi doraźnemu – nie odpowiada celom, dla których ustanowione zostało rygorystyczne prawo stanu wojennego. Zasadnicze zastrzeżenia wysuwane pod adresem tego orzecznictwa dotyczyły:

- a. zbyt częstego i w wielu wypadkach nieuzasadnionego odstępowania przez sądy od trybu postępowania doraźnego,
- b. stosowania represji, które swą ostrością nie czyniły zadość postulatowi społecznego oddziaływania kary w ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej<sup>16</sup>.

Kolejny komunikat z ustaleń dokonanych na posiedzeniu zespołu do spraw problemowych z 16 stycznia 1982<sup>17</sup> dotyczył utrzymania zasad opracowywania konspektów przemówień oskarżycielskich i uzgadniania wniosków o wymiar kary w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym. W komunikacie podkreślono, że w sprawach o przestępstwa z art. 46 ust. 2, 4-6 dekretu<sup>18</sup> o stanie wojennym należy uzgadniać wnioski o wymiar kary telefonicznie z dyrektorami właściwych departamentów, w sprawach kryminalnych natomiast przeprowadzać konsultacje z dyrektorami departamentów w sprawach kryminalnych. Konsultacje z dyrektorami departamentów powinny być przeprowadzane tylko wówczas, gdy z inicjatywą taką wystąpi prokurator wojewódzki lub dyrektor departamentu<sup>19</sup>.

– 16 stycznia 1982 r. Prokurator Generalny PRL wydał Zarządzenie nr 3 /82 określające zakres i tryb sprawowania przez prokuratorów kontroli przestrzegania przepisów o internowaniu obywateli polskich<sup>20</sup> i wprowadzające jednolitą praktykę wykonywania prokuratorskiego nadzoru penitencjarnego w ośrodkach odosobnie-

<sup>16</sup> AAN, PG, 34/1, Uwagi do wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego o uchwalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach podlegających trybowi doraźnemu, k. 103.

<sup>17</sup> AAN, PG, 34/1, Komunikat z ustaleń dokonanych na posiedzeniu zespołu do spraw problemowych w dniu 16 stycznia 1982 r., k. 19.

<sup>18</sup> Art. 46 ust. 2-6 dekretu o stanie wojennym:

<sup>18</sup>st. 2. Kto organizuje albo kieruje strajkiem lub akcją protestacyjną, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

<sup>18</sup>st. 3. Kto zabiera lub używa pojazd mechaniczny w celu wykorzystania go dla przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

<sup>18</sup>st. 4. Jeżeli pojazd mechaniczny określony w ust. 3 stanowi mienie społeczne, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

<sup>18</sup>st. 5. Kto w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej albo w czasie ich trwania przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem zmusza inną osobę do zaniechania podjęcia lub wykonywania pracy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

<sup>18</sup>st. 6. Kto w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnym do użytku zakład lub urządzenie albo uniemożliwia lub utrudnia prawidłowe funkcjonowanie zakładów, urządzeń lub instytucji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 i karze grzywny.

<sup>19</sup> Ibidem

<sup>20</sup> § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, Dz.U. nr 29, poz. 159.

nia<sup>21</sup>. Z dokumentów wynika, że w większości kontrolowanych ośrodków odosobnienia prokuratorzy stwierdzili liczne uchybienia organów administracyjnych<sup>22</sup>. W wymienionym zarządzeniu oraz innych aktach prawnych brak jest postanowień regulujących kwestię korzystania przez internowanego z pomocy pełnomocnika. Sprawa ta została wyjaśniona w odrębnych pismach<sup>23</sup>. Jednak jak wskazują akta, liczne prośby i skargi internowanych prokuratorzy uznawali za bezzasadne i sprzeczne z wymogami regulaminu i innych obowiązujących przepisów<sup>24</sup>.

Ogółem w okresie stanu wojennego internowano 9736 osób, w tym 1008 kobiet. Wśród internowanych było 9303 osób zatrzymanych z przyczyn politycznych, 27 osób pełniących w przeszłości kierownicze funkcje w aparacie partyjnym i administracyjnym, a także 406 osób zatrzymanych z powodu działalności kryminalnej<sup>25</sup>. Ponownie internowano 396 osób wcześniej zwolnionych z internowania, a 116 osób spośród zwolnionych z internowania przed zawieszeniem stanu wojennego aresztowano<sup>26</sup>.

Szczególne znaczenie dla władz w okresie stanu wojennego miało kształtowanie przez prokuratorów właściwej represji karnej w poszczególnych dziedzinach prze-

<sup>21</sup> AAN, PG, 34/1, Zarządzenie nr 3/82 Prokuratora Generalnego PRL, 16 I 1982, k. 34.

<sup>22</sup> Uchybienia te dotyczyły: niedoręczenia lub choćby okazania internowanym decyzji o internowaniu lub okazania z wielodniowym opóźnieniem, brak dowodu doręczenia (okazania) tego dokumentu, co internowani podnosili jako próbę pozbawienia ich prawa do złożenia w terminie odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uchybienie to stwierdzono w większości kontrolowanych ośrodków. Kolejny zarzut to brak decyzji o internowaniu w dokumentacji ośrodka (16 przypadków w 3 ośrodkach), brak w szeregu przypadków odrębnych nakazów przyjęcia do ośrodka (formalny wymóg ustawowy), liczne braki formalne w tych dokumentach, jak brak daty, podpisu, pieczęci, a ponadto sformułowania zarzutu, które nie odpowiadają dyspozycji art. 42 dekretu o stanie wojennym, stosowanie jako podstawy internowania recydywy i związanego z nią niebezpieczeństwa popełnienia przestępstw kryminalnych, naruszenie właściwości miejscowej przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Lesznie, który wydał decyzje o internowaniu osoby mieszkającej we Wrocławiu i to po uchyleniu internowania zastosowanego wcześniej wobec tej osoby przez Komendanta Wojewódzkiego MO we Wrocławiu. Ibidem, k. 113.

<sup>23</sup> AAN, PG, 34/1, Pismo Dyrektora Departamentu III Prokuratury Generalnej H. Prackiego do prokuratorów wojewódzkich, 14 IV 1982, k. 92-93. W pismach wskazano, że w kwestiach nieuregulowanych w zarządzeniu stosuje się odpowiednie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. I tak art. 32 kpa dopuszcza działanie strony przez pełnomocnika. Za taką wykładnią przemawia ponadto § 29 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia (Dz.U. nr 32, poz. 189) statuujący prawo internowanego do widzenia z jego pełnomocnikiem. Natomiast z istoty pełnomocnictwa wynika, że pełnomocnik internowanego może m.in. złożyć skargę na decyzję o internowaniu.

<sup>24</sup> Ibidem. Do wizytujących prokuratorów internowani zgłosili szereg skarg i prośb dotyczących m.in. umożliwienia im lub rozszerzenia swobody kontaktów wewnątrz ośrodka, organizowania we własnym zakresie zajęć oświatowych, zezwolenia na utworzenie „komitetów” lub podobnych form przedstawicielstwa internowanych wobec władz, noszenia emblematów „Solidarności” lub opasek białoczerwonych, zaniechania przenoszenia ich do innych pomieszczeń w obrębie ośrodka lub innych ośrodków odosobnienia, zaniechania prowadzenia z nimi rozmów przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a zwłaszcza indagowania ich o działalność sprzed 13 grudnia 1981 r. AAN, PG, Informacja o działalności Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 20 marca 1982 r., k. 112.

<sup>25</sup> AAN, PG, 16/67, Realizacja ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii, k. 8.

<sup>26</sup> Ibidem.



stępczości, zwłaszcza w sprawach prowadzonych w trybie doraźnym<sup>27</sup>. Od wprowadzenia stanu wojennego do dnia 31 grudnia 1982 r. wszczęto w prokuraturach powszechnych 8666 śledztw w trybie doraźnym przeciwko 9650 osobom, w tym przeciwko 8849 podejrzanym o przestępstwa kryminalne. W toku postępowań przygotowawczych w trybie doraźnym zastosowano tymczasowe aresztowanie wobec 9571 osób, w tym wobec 801 podejrzanych o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym oraz wobec 8770 podejrzanych o przestępstwa kryminalne. Do sądów wojewódzkich skierowano akty oskarżenia w trybie doraźnym przeciwko 5689 osobom, w tym przeciwko 554 – o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym i przeciwko 5135 o przestępstwa kryminalne. W stosunku do 3879 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw obu wyżej wskazanych kategorii prokuratorzy odstąpili od stosowania trybu doraźnego<sup>28</sup>.

Prokuratorzy wojskowi objęli ściganiem 8825 osób, z czego 3993 osoby w trybie doraźnym. Tymczasowo aresztowano 4637 osób (w postępowaniu doraźnym aresztowano 3649 osób). Zarzuty dotyczyły popełnienia następujących przestępstw: z dekretu o stanie wojennym – postawiono je 1950 osobom, o nielegalny wyrób lub posiadanie broni – 740 osobom, o udział w związku mającym na celu przestępstwo – 148 osobom, o nielegalne przekraczanie granicy – 671 osobom, o uchylenie się od obowiązku służby w jednostce zmilitaryzowanej – 2008 osobom.

Do sądów wojskowych skierowano akty oskarżenia przeciwko 5996 osobom, w tym, w trybie doraźnym przeciwko 2731 osobom. Spośród osób oskarżonych w trybie doraźnym 1 375 osób odpowiadało za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym. Sądy wojskowe rozpoznały sprawy przeciwko 3712 osobom, z których skazano 3353 osoby. Spośród spraw podlegających trybowi doraźnemu rozpoznano sprawy przeciwko 1869 osobom, z których skazano 1651, uniewinniono 156, umorzono postępowanie wobec 62 osób. Wobec 962 osób sąd odstąpił od trybu doraźnego<sup>29</sup>.

Jak wynika z akt, w początkowym okresie obowiązywania stanu wojennego tryb doraźny stosowano szeroko, w zasadzie do wszystkich przestępstw przewidzianych w dekrecie o postępowaniu szczególnym w sprawach o przestępstwa w czasie obowiązywania stanu wojennego. W okresie późniejszym dobierano sprawy bardziej selektywnie, rezygnując z tego trybu w przypadkach przestępstw kryminalnych o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu<sup>30</sup>. Prokuratorzy oddziaływali na orzecznictwo sądów, głównie poprzez aktywny udział w rozprawach sądowych, domaganie się wymierzenia określonych kar zasadniczych i kar dodatkowych, a także reagowanie środkami prawnymi na niesłuszne z punktu widzenia władzy orzeczenia.

<sup>27</sup> PG, 35/ 1, Zamierzenia Prokuratury na tle sejmowego wystąpienia premiera, k. 39.

<sup>28</sup> AAN, PG, 16/67, Realizacja ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii, k. 5.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 6-7.

<sup>30</sup> AAN, PG, 35/1, Informacja o działalności Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego w okresie od 13 XII 1981 r. do 5 II 1982 r., k. 169-170.

Jednym z najważniejszych wątków, które przewijały się w wystąpieniu Jabłońskiego, był kryzys systemu gospodarki PRL. Jak wynika z dokumentów źródłowych, kryzys gospodarczy w Polsce w końcu lat siedemdziesiątych i na początku kolejnej dekady objął wiele dziedzin gospodarki<sup>31</sup>. W tym okresie wystąpiły bardzo poważne niedobory surowców i półfabrykatów, co spowodowało zmniejszenie produkcji przemysłowej o około 15-20% oraz obniżenie o około 1/5 zdolności przewozowej transportu samochodowego i ciągnikowego. W latach 1976-1980 doszło do stagnacji w zużyciu nawozów mineralnych, a w indywidualnych gospodarstwach rolnych nastąpił spadek wykorzystania nawozów o około 9 kg na hektar. W 1980 r. dostawy cementu na rynek wiejski zmniejszyły się o 32% w porównaniu do stanu sprzed 5 lat, materiałów ściennych o około 17%, wyrobów hutniczych o 7%. W elektroenergetyce zanotowano znaczne dysproporcje między zapotrzebowaniem na energię elektryczną a mocą dyspozycyjną elektrowni. W grudniu 1977 r. różnica między mocą zainstalowaną a dyspozycyjną elektrowni sięgnęła 16%. Natomiast w grudniu 1980 r. różnica ta wzrosła do 21%. W końcu 1980 r. brak było do pełnego pokrycia zapotrzebowania około 4 tys. MW, co stanowiło 16% całej zainstalowanej mocy elektrowni i równowartość 2,5-letniego, średniorocznego przyrostu mocy inwestycji oddawanych do użytku w latach 1976-1980. Niedobory energii elektrycznej spowodowały zmniejszenie produkcji, zwłaszcza takich wyrobów, jak: stal elektryczna, wyroby walcowane, karbid, soda, amoniak, chlor, włókna syntetyczne i cement.

W latach siedemdziesiątych, a zwłaszcza w drugim pięcioleciu tej dekady, tempo wzrostu eksportu było niższe od tempa przyrostu produkcyjnych środków trwałych, podczas gdy w poprzednim dziesięcioleciu występowała tendencja przeciwna. Udział produkcji eksportowej w całej produkcji przemysłowej wzrastał w latach 1970-1979 stosunkowo powoli (z ok. 13% do 14,9%), a w roku 1980 uległ nieznacznemu zmniejszeniu. Eksport węgla poważnie zmniejszył się, z 41 mln ton w 1979 r. do 31 mln ton w 1980 r. W strukturze eksportu w latach 1970-1980 wyraźnemu obniżeniu uległ udział produktów rolnictwa i przemysłu spożywczego, z ok. 14,5% do około 8%. Globalnie udział Polski w światowym eksporcie obniżył się z 1,01% w 1979 r. do 0,85% w roku 1980. W latach siedemdziesiątych eksport towarów do krajów kapitalistycznych stanowił równowartość 42,3 mld dolarów, a import 58,2 mld dolarów. Ujemne saldo handlu zagranicznego wyniosło około 16 mld dolarów. W porównywalnych okresach wzrósł w imporcie udział paliw; z około 7% w 1970 r. do ponad 18% w 1980 r. oraz zwiększył się udział produktów rolnictwa; z około 7% do około 9%. Na stan zadłużenia kraju poważny wpływ miał wywołany niedorozwojem rolnictwa import zbóż i pasz, który w latach 1971-1980 wyniósł łącznie 61 mln ton, wartości około 8,5 mld dolarów.

<sup>31</sup> AAN, PG, 3/354, Dane na podstawie opracowania dotyczącego kryzysu gospodarczego PRL, k. 14-19. Na temat odpowiedzialności za wywołanie kryzysu ekonomicznego zob. *Komisja Tadeusza Grabskiego (1981). Polska mniej znana 1944-1989*, t. VII, opr. W. Janowski, M. Jabłoński, Warszawa 2013.

Zadłużenie w krajach kapitalistycznych zwiększyło się z 1,2 mld dolarów w 1971 r. do 25, 5 mld dolarów na koniec kwietnia 1981 r. W 1980 r. zadłużenie przekroczyło dwukrotnie wartość zrealizowanego w 1980 r. rocznego eksportu towarów i usług do krajów kapitalistycznych. Bieżąca obsługa zadłużenia rosła od 36% wpływów z eksportu w 1976 r. do 80% wpływów w 1980 r. W 1981 r. suma przypadających do spłacenia odsetek od zaciągniętych kredytów i obsługa kredytów wynosiła ok. 2,5 mld dolarów.

Od 1975 r. przekroczone zostały dwie wielkości uważane w międzynarodowych stosunkach finansowych za dopuszczalną, bezpieczną granicę zadłużenia, a mianowicie:

- wartość rocznych spłat rat kredytowych i odsetek w walutach wymiennalnych wyniosła ponad 26 % wartości eksportu do krajów kapitalistycznych (przy dopuszczalnej granicy 25%), przy czym w latach następnych przekroczenie to stawało się coraz większe,
- łączny stan zadłużenia w walutach wymiennalnych przekroczył o jedną trzecią wartość rocznego eksportu do krajów kapitalistycznych (granica bezpieczną jest równowartość rocznego eksportu).

Taki stan zadłużenia spowodował, że wpływy z eksportu – po uregulowaniu rat i odsetek – w coraz mniejszym stopniu służyły finansowaniu importu, co wtórnie ograniczało między innymi możliwości rozwoju produkcji eksportowej. I tak, w roku 1976, po pokryciu zobowiązań płatniczych, na potrzeby importu pozostało tylko ok. 64% całości wpływów z eksportu towarów i usług, w 1977 r. już tylko 44%, w 1978 r. około 39%, w 1979 r. około 25%, a w roku 1980 zaledwie 18%.

Niedobór podaży towarów i usług na rynek wewnętrzny, w stosunku do bieżących przychodów pieniężnych ludności w 1981 r., sięgał kwoty 470 mld zł, co stanowiło 25% przychodów pieniężnych netto. Jeśli uwzględnimy środki pieniężne niewydatkowane w latach ubiegłych z uwagi na braki towarowe w handlu, niedobór ten wyniósł 600-800 mld zł, to jest ponad jedną trzecią rocznych przychodów pieniężnych ludności. W IV kwartale 1980 r. nastąpiło załamanie się rynku, polegające na zniknięciu wielu towarów i braku ciągłości sprzedaży. Towarzyszyły temu: wykupowanie towarów, gromadzenie zapasów oraz spekulacja. Zapasy towarowe w I kwartale 1981 r. zmniejszyły się prawie o 3% w porównaniu ze stanem na koniec 1980 r. oraz niemal o 7% w zestawieniu z końcem 1979 r. Zapasy pieniężne ludności na koniec 1981 r. wynosiły 861 mld zł, z tego około 274 mld stanowiła gotówka, a około połowa zasobów gotówkowych powstała wskutek braku możliwości zaspokojenia popytu.

W latach 1979-1980 dochód narodowy obniżył się o ponad 7% , z tym że jedna trzecia tego spadku była następstwem zmniejszenia się produkcji w rolnictwie. Dochód narodowy w roku 1980 był blisko poziomu osiągniętego w roku 1976 i 1978, natomiast społeczna wydajność pracy, jako decydujący czynnik tego dochodu, obniżyła się w granicach 2%. Równocześnie udział akumulacji w dochodzie narodowym w latach 1973-1978 systematycznie przekraczał dopuszczalną granicę 30%, z tego

większość środków przeznaczono na cele inwestycyjne. W 1981 r. – między innymi w związku z postępującym oddziaływaniem wcześniej powstałych nieprawidłowości w gospodarowaniu – dochód narodowy obniżył się o 13 %. Do zachwiania się równowagi finansowej państwa doprowadziła pogarszająca się efektywność gospodarowania w przedsiębiorstwach. Wzrost kosztów produkcji rzutował na zmniejszenie rozmiarów akumulacji finansowej, która stanowiła główne źródło wydatków budżetowych. Akumulacja finansowa zmniejszyła się z około 468 mld zł w 1978 r. do ok. 296 mld w 1980 r., to jest o ok. 36%.

Niedostateczny wzrost dochodów budżetowych spowodował, że po raz pierwszy od 1949 r. wystąpił w 1980 r. deficyt budżetowy w wysokości 26 mld zł. W budżecie na rok 1981 z góry założono, że deficyt ten wyniesie ok. 120 mld zł. Zjawisko to wystąpiło w następstwie niepełnego realizowania planowanych dochodów budżetowych i przekroczenia założonych wydatków (wzrost płac, świadczeń socjalnych i niektórych wydatków w sferze socjalno-kulturalnej).

Ponadto przewodniczący Rady Państwa w swoim wystąpieniu podkreślił również, jak duże znaczenie ma doskonalenie pracy wewnątrz Prokuratury PRL, podnoszenie sprawności jej działania, pryncypialności, lojalności i dyspozycyjności wobec partii. W okresie stanu wojennego uznano za rzecz niezbędną „wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej z kadrą prokuratorską, w celu stałego kształtowania u niej zaangażowanych postaw ideowo-politycznych i moralnych, gwarantujących wykonanie zadań, jakie stoją przed Prokuraturą PRL w okresie stanu wojennego”<sup>32</sup>. Należy zaznaczyć, że w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 5 lutego 1982 r. zwolniono z pracy w Prokuraturze PRL 21 prokuratorów, którzy nie dawali rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych. Wśród zwolnionych było 13 członków NSZZ „Solidarność”<sup>33</sup>.

### Dokument<sup>34</sup>

#### **Przemówienie Towarzysza Przewodniczącego Rady Państwa na naradzie w Prokuraturze Generalnej 15 II 1982 r.**

Szanowni Towarzysze,

nie zamierzam ustosunkowywać się do dyskusji choćby dlatego, że brak mi kompetencji. A najgorzej jak nie znający się na rzeczy poucza tych, którzy się na niej znają. Towarzysze!

Prokurator Generalny powiedział (...) już o tym, że – zresztą wszyscy towarzy-

<sup>32</sup> AAN, PG, 34/1, Notatka Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Józefa Szewczyka, k. 7.

<sup>33</sup> AAN, PG, 35/1, Informacja o działalności Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego w okresie od 13 XII 1981 r. do 5 II 1982 r., k. 61-62.

<sup>34</sup> Najprawdopodobniej jest to stenogram przemówienia Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego (tekst nieautoryzowany przez autora). Źródło: Archiwum Akt Nowych, Prokuratura Generalna, 35/2.

sze o tym wiedzą – 18 [lutego 1982 r.] sprawozdanie Prokuratury Generalnej będzie rozpatrywane przez Radę Państwa. Otóż ja też traktuję swój pobyt dziś jako przygotowanie do dyskusji czwartkowej. Chciałbym podziękować towarzyszą bardzo serdecznie za to, że daliście mi dużo materiału, materiału interesującego przez szczerść dyskusji, na pewno jeszcze będziecie wiele ciekawego powiedzieli, jako że tematyka wasza jest niewyczerpana. No, ale granice czasowe by na to nie pozwoliły. To jednak czego się dowiedziałem, było znakomitą ilustracją tego obszernego zresztą sprawozdania Prokuratury Generalnej, które wczoraj przestudiowałem.

Chciałem teraz podzielić się z towarzyszami kilkoma uwagami, które się nasyły na marginesie. Przede wszystkim pragnę się chwilę zatrzymać nad sprawą wcale nie mało ważną, swoistego przecenienia pozytywów stanu wojennego. Pożornie brzmi to w ustach człowieka, który podpisał uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego, jak paradoks. W istocie tak nie jest. Oczywiście, że wprowadzenie stanu wojennego było absolutną koniecznością, że uchroniło to Państwo i naród przed trudną nawet wyobrażalną katastrofą. I wreszcie, że stan wojenny jest wciąż jeszcze niezbędny. Ale to tylko jedna strona sprawy.

Jest i druga. Bo to co dotychczas powiedziałem, to sprawa bezdyskusyjna i rozwodzić się nad nimi w tym gronie nie ma potrzeby. Nie będę też rozwijał oczywiście chyba myśli wielokrotnie wygłaszanej, że wybraliśmy mniejsze zło i co z tego ujęcia sprawy wynika. Natomiast nie dość pogłębiona jest, przynajmniej do tej pory, analiza dotychczasowych skutków, a w ślad za tym wniosków stąd wynikających w zakresie ładu i spokoju wewnętrznego i wszystkich związanych z tym problemów. Uniemożliwiliśmy wojnę domową, sparyżowaliśmy główne krajowe środki dyspozycyjne kontrrewolucji, ale po pierwsze nie w całości – zresztą towarzysze sami to dobrze wiedzą – po drugie, pierwszy szok minął. Był czas na odbudowę czy tworzenie nowych ogniw kontrrewolucyjnych. Po trzecie, jest znacznie ważniejsze, bo tamto nie jest jeszcze w rozmiarach jakichś katastrofalnych, polityczne rozwiązanie kryzysu nie zostało jeszcze dokonane. Są środowiska, które ze stanem wojennym się nie pogodziły. Są środowiska wyczekujące. I są środowiska wciąż jeszcze mające nadzieję. Nadzieję oczywiście na to, że nam się nie powiedzie. Po czwarte, trudności ekonomiczne, a one są i jeszcze dość długo będą – stwarzają klimat niezadowolenia społecznego. A to jest oczywiście pożywka dla wszystkich działań wrogich. Wreszcie po piątę, siły imperializmu nie pogodziły się z dokonaniem 13 grudnia ub. r. unicestwieniem ich nadziei. Dlatego też towarzysze musimy sobie zdać sprawę, że szykany w stosunku do naszego kraju, w stosunku do naszego państwa nie prędko się zmniejszą, że próby podważania ładu w naszym kraju będą, że usiłowania umacniania sił wrogich na wewnętrznych i zewnętrznych<sup>35</sup> będą, bo to leży w interesie tych sił, które się przerachowały. Nie jest więc sytuacja tak jasna i klarowna jak to się mogło w pierwszych dniach wydawać, nie wszystkim, ale wielu ludziom wydawało się, no cóż, opanowaliśmy kontrrewolucję, wprowadzi-

<sup>35</sup> Tak w tekście.

li ład, prawda zmniejszyła się przestępczość polityczna, kryminalna. No, będziemy teraz umacniali Front Porozumienia Narodowego. Otóż w jakich rozmiarach jest ta cała sprawa, że między państwami kapitalistycznymi, zachodnio-europejskimi, a Stanami Zjednoczonymi są pewne różnice w podejściu, no bo też i interesy są inne. Ale ten najpotężniejszy przeciwnik całego naszego obozu, to krańcowa prawica amerykańska, która ma dziś tak wielkie wpływy w Białym Domu, Pentagonie, ta która wpływa na całą działalność polityczną Stanów Zjednoczonych, liczyła przecież na to, że to co się u nas dzieje doprowadzi do jednego z możliwych wedle ich obliczeń rozwiązań. Albo maksymalnie doprowadzi do wyrwania naszego kraju z obozu socjalistycznego, a ZSRR nie zareaguje w ten sposób, w który by pozwolił opanować sytuację w naszym kraju. Czyli byłaby to straszliwa wyrwa w tym systemie. A więc przypominacie sobie towarzysze te pomruki o tym, że układ jałtański trzeba poddać rewizji itd. To nieśmiało wychodziły te różne pomruki. Tym niemniej one o czymś świadczą, tzn. ten system bezpieczeństwa europejskiego zasadzający się na Jałcie byłby w ten sposób podważony. To były te krańcowo optymistyczne nadzieje, ale były i te powiedziałbym „ostrożniejsze”. To znaczy w Polsce będzie taki bałagan, że ZSRR będzie się musiał tutaj zaangażować, bo nie będzie chciał złamać tej sytuacji własnego bezpieczeństwa i będzie używając sformułowania jednego z amerykańskich dzienników (...) „Polska będzie drugim Afganistanem”. Polska będzie drugim Afganistanem tzn. Rosjanie się tutaj zaangażują, Polacy oczywiście z tym się nie pogodzą itd. ZSRR jest tu na wiele uwiązany, a wtedy Stany Zjednoczone mają wolną rękę w stosunku do krajów Środkowej Ameryki, w stosunku do Salwadoru, to tam się porządek zrobi już własnymi siłami, ponieważ „pan dyktator” miejscowy nie umie tego zrobić, Nikaraguę się zdusi, kto wie, może Kubę. Wreszcie zacznie się wyrwać z rąk sił postępowych Afrykę, Angolę, Etiopię itd. No to były te już niby skromniejsze. I słuchajcie, i myśmy 13 grudnia powiedzieli: „koń, na którym jedziecie, się skończył”. Czy to łatwo się z tym pogodzić? Ileż wysiłku zrobiono? Ileż nawet zaangażowania finansowego. Wielkiego wysiłku politycznego. Wielkie nadzieje z tym łączono. I to poniosło krach. Czy z tym się można łatwo pogodzić? Nie. Z tym się nie pogodził imperializm amerykański. Stąd ta wściekłość, stąd ten nacisk na inne kraje NATO, stąd te wystąpienia historyczne Haiga. No przecież to wszystko towarzysze jest wynikiem tego, że te oba możliwe im się wydawało rozwiązania okazały się niemożliwe. Stąd też nacisk na te kraje, które tak nie są zainteresowane, żeby Nikaraguę zlikwidować, Kubę, Angolę – oni tutaj bezpośrednich interesów nie mają. Ale tym niemniej w układzie sił NATO rola Stanów Zjednoczonych jest przecież olbrzymia. Ale czy tylko tam? Mam nadzieję, że my nie publikujemy tego co tutaj się mówi. Otóż ja dzisiaj rano dostałem informację od naszego przedstawiciela w Japonii, że Japończycy zapowiadają możliwość rozszerzenia i u nich sankcji gospodarczych w stosunku do naszego kraju.

Japonia nie jest zainteresowana oczywiście bezpośrednio tym, co się dzieje w Polsce. Jest to wyraz bezpośredniego nacisku Stanów Zjednoczonych na Japonię. I chociaż wielu polityków zachodnioeuropejskich od czasu do czasu powie, że to jest faryzeizm, że to jest obłuda z oskarżeniem nas o gwałcenie praw człowieka. Taki [Anker] Orgensen, pre-



mier duński, który mówił o podwójnej moralności. No i mówią, tylko co z tego. Nie oni przecież będą decydowali o naszej sytuacji. A jakie skutki tych sankcji gospodarczych są na nasz kraj, to przecież nie ma co długo się rozwodzić – towarzysze, to wy wiecie. No i już niektóre zakłady ograniczają produkcję, bo brak takiego czy innego komponentu. Znam taki zakład pracy, gdzie w ostatecznym produkcie wkład zagraniczny jest 5% wartości maszyny. No i co z tego, ale te 5% trzeba mieć. Przedtem było to na zasadzie kooperacji [z] Anglią, że się pewne części wysyłało do Anglii i za to się dostawało, prawda nawet z pewnym saldem dodatnim, te brakujące części. No, a teraz Anglicy powiedzieli, nie biorą tych naszych części, a my możemy kupić tylko za gotówkę, której oczywiście nie ma. No i Zakład „Bumar-Waryński” prawie stoi przed koniecznością, w krótkim czasie, pewnie już za parę dni, zatrzymania produkcji koparek, swego głównego produktu. Dają to jako przykład, bo takich w całym kraju jest przecież bez liku. Otóż będzie próba duszenia nas ekonomicznego. Bo to jest ta broń, w stosunku do której my jesteśmy stosunkowo bezbronni, dopóki nie mamy odpowiedniej własnej. I tak, proszę was, jak spojrzymy na to co się w stosunku do naszego kraju dzieje, to zobaczycie, od krańcowej imperialistycznej siły amerykańskiej po „czerwone brygady”. Widzimy tych, którzy chcieli dekompozycji naszego kraju, naszego ustroju. Mówię po „czerwone brygady”, no, bo, znacie ten wypadek aresztowania tych dwóch funkcjonariuszy Włoskiej Linii Pracy, którzy tutaj przyjeżdżali, konferowali, w tym również i z panem [Lechem] Wałęsą, a nie mówiąc o bliskich im ideowo [Jacku] Kuroniu czy [Adamie] Michniku. Ci działacze „czerwonych brygad” mówili o umocnieniu Państwa Polskiego – to ja mam wątpliwości, prawda, raczej odwrotnie. Otóż tych wrogów nie mamy, czy to znaczy towarzysze, że my mamy powiedzieć, nie jest tak źle. Zakładamy wobec tego włosienice, idziemy odmawiać jakieś pokutne litanie i nic do zrobienia. Nie. Wniosek jest jeden. Oczywiście wykorzystać wszystkie nasze wewnętrzne rezerwy, wiązać się w coraz większym stopniu z tymi, którzy są naprawdę naszymi przyjaciółmi, z obozem socjalistycznym, przestać gdzie trzeba gospodarę. To nie jest rzeczą łatwą, to wymaga przecież dodatkowego wysiłku, przestrojenia metod pracy itp. Ale to wszystko może dawać rezultaty. Wprowadzenie ładu dało już nam pewne rezultaty wcale nie małe. Mimo usiłowań wrogich obniżenia wydajności pracy, ona, per saldo tam gdzie są materiały dostateczne i surowce, jest dość wysoka. A węgiel, proszę was, po raz pierwszy w ostatnią sobotę wydobyć przekroczyło 600 tys. ton. Jest to radosna sobota. A co znaczy węgiel? To towarzysze dobrze wiecie. Wprawdzie ukazanie się naszego węgla na rynku obniżyło trochę cenę. To musiało tak być, no dlatego, że już ponawiałyśmy kontakty. Prawda i nikt nie czeka na polski węgiel, że on się naraz zjawi, no ale on jest dla wielu krajów korzystniejszy. Finlandia dla przykładu, która była naszym dużym odbiorcą, musiała zakupić węgiel w Stanach Zjednoczonych, no więc, wlec ten węgiel przez cały Atlantyk i jeszcze potem przez Bałtyk, a u nas tylko przez Bałtyk, prawda, to oczywiście nie to samo co kupować w Polsce. No, ale zjawia się teraz na rynku nasz węgiel, obniżyło to trochę cenę na nasz węgiel, no ale, mimo to, jest to olbrzymi zastrzyk dewizowy, pomagający nam w rozwią-

zywaniu najbardziej pilnych spraw.

Jeśli jeszcze pójdzie w ślad za tym sprawa innych naszych wyrobów, innych surowców, to oczywiście z trudem, ale będziemy się z tego dołka wygrzebywać. Tym niemniej będzie to trwało – towarzysze i dlatego ja o tym tak obszernie mówię. A ludzie przecież czekali, że to się już poprawi, no już jest łatwo, porządek, no to jutro będzie lepiej. No tak, jutro nie będzie lepiej, bo jak wicie to mówiłem o trudnościach przemysłowych, a co z rolnictwem. No tak, powiedzmy kukurydza, nie wystarczy dla naszych brojlerowni, no to jakie to są ilości mięsa, które nam odpadnie. A więc musimy ludziom mówić, zwłaszcza naszej kadrze, aktywowi naszemu; towarzysze, perspektywa to jest niewątpliwa, im więcej ładu, im więcej porządku – tym bliższa, no, ale cudów nie ma. Tylko cud mógłby sprawić, że z dnia na dzień sytuacja się tak zmieni, że my pozbędziemy się tych wielkich trudności, które starają się przecież mnożyć nasi wrogowie. No, a w tej atmosferze, gdzie się, jak powiedziałem, wydobywamy z największym wysiłkiem z trudności, przy tych wszystkich tak wyliczonych katalogowo przedtem punktach, możemy się spodziewać uaktywnienia sił wrogich w naszym kraju. Mamy już tego przecież dowody. I szalejąca plotka, no zatrzymam się na tych z ostatnich dni.

Na Śląsku mówi się o racjonalizacji<sup>36</sup> chleba (300 g chleba dziennie). Prawda już mówi, ile tego chleba i o podwyżce ceny chleba. To wszystko tylko jest województwo katowickie. Gdzie indziej inne plotki. Wszystkie mają na celu podważenie zaufania do władzy, wzniecenie niepokoju. Teraz było, że 11, 13 mają być demonstracje w kraju. No, to nie bardzo się powiodło. Poznań jest tutaj wyjątkiem, trochę tych studentów tu i ówdzie. To teraz się mówi o jednym 1 i 3-go. Prawda, nowa plotka idąca już w Warszawie, ale nie tylko w Warszawie. 1 i 3-go odbędą się demonstracje „Solidarności”. Czy do nich ostatecznie dochodzi, czy nie dochodzi, ale denerwuje to społeczeństwo, podminowuje, wywołuje niepokój społeczny. No, to plotka, to jedna sprawa, tam napisy itd. Ale i sabotaże. Tow. [Józef] Beim wspominał o tym. No, tego nie ma jeszcze dużo, ale możemy się spodziewać. No każdy dzień, powiadam nie ma tego dużo, ale nie ma dnia, w którym nie byłoby większego lub mniejszego sabotażu. Wczorajszego dnia wybuch petardy przy ul. Radziwiłowskiej w W[arsza]wie, nie wiem, czy tow. Beim ma to już rozszyfrowane, czy nie, no, ale wczoraj było. A tam gdzieś jeszcze coś, przecięcie przewodu, prawda, jakiegoś tam elektrycznego. No, a to co było tam w Lublinie, groziło wielkim nieszczęściem, gdyby się powiodło, Otóż my się z tym musimy liczyć towarzysze. Niedawno, powiedział mi jeden z profesorów SGGW, że tak rozmawialiśmy na tematy tej sytuacji, jaka jest i on miowiada tak: „Towarzyszu profesorze, wicie, ja jestem zootechnik, to ja gotów jestem nawet uwierzyć, że ta «Solidarność» zdycha, ale wicie, że zdychający koń najmocniej kopie. Pamiętajcie o tym”. Wicie, to uczciwy towarzysz partyjny, prawda. Nie podejrzewam, żeby mnie straszyl, przeciwnie, on tylko się martwił razem z nami. Otóż pamiętajmy, ten stary pan, niewiele młodszy ode mnie, 10 lat najwyżej, powiedział myśl, nad która się warto zastanowić. Prze-

<sup>36</sup> Tak w tekście.

cież jak widzą, że im się wszystko, prawda, grunt spod nóg umyka, to pewnie będą gotowi na najrozmaitsze rzeczy. Łatwo nie ustąpią. A mamy towarzysze jeszcze i takie rzeczy, że mamy środowiska szczególnie zagrożone.

Towarzysze, tak mimochodem ktoś wspominał, sprawa młodzieży. Jest to problem szczególnie trudny. Nie wystarczy zobaczyć, jak te rzeczy wyglądają przy różnych demonstracjach: gdańska, poznańska, prawda, tow. Kłós mógłby nam powiedzieć, ile tej młodzieży tam. No właśnie. Więc tak te rzeczy wyglądają, tu zagrożenie jest wielkie. A tu nie ubliżając naszej młodzieży, nie bardzo kalkuluje. Po prostu kieruje się emocjami. A wpływać na te emocje różni ludzie mogą. Oczywiście w tym nie naszej sytuacji obecnej winna przede wszystkim złej pracy z tą młodzieżą, złego wychowania<sup>37</sup>. No, ale taka sytuacja jest. Nie będę już szerzej rozwodził się nad sprawą przestępczości kryminalnej. W pierwszym okresie był szok, nie bardzo wiedzieli, jak dzisiaj przestępcy są inteligentni, tego im nie możemy odmówić, oni zaczynają się przystosowywać do tych rzeczy. No, ale mówił o tym szeroko słusznie tow. Beim. Nie oczekujemy sielanki towarzysze. Zresztą na tej sali – ja wiem – nikt nie oczekuje. Chodzi mi o wnioski, jakie stąd wynikają. Z tej wielkiej odpowiedzialności sił porządku, wymiaru sprawiedliwości, musimy nie tylko sobie powiedzieć, ale wszystkim, którzy znają bliżej, dalej z nami współdziałają, czy mogą być naszymi sojusznikami.

Tylko ład jest warunkiem stabilizacji i wyjścia z kryzysu. Walka będzie długa, będzie trwała. W związku z tym wysuwa mi się jako problem szczególnej wagi, to jest sprawa dbałości o kondycję psychiczną kadry. Jest to sprawa olbrzymiej wagi. Tutaj tow. Szymaniak mówił „być stale wśród ludzi” – praca z kadrami „święte słowa”. Trzeba dbać o tę kondycję psychiczną. Ale ta kondycja psychiczna to są te drobne sprawy, o których tutaj mówiono i te większe. I to sprawa powiedziałbym – może za dużo powiedzieć „praca polityczno-wychowawcza”, bo to bezwzględnie na pierwszym miejscu trzeba powiedzieć, ale również to co jest takim małym wydaniem pracy polityczno-wychowawczej, to jest to wyjaśnienie sytuacji, codziennych trudności, nie robienie sztucznej atmosfery optymizmu nadmiernego, a jednocześnie ukazywanie optymistycznych perspektyw. Bo to się także łączy ze sprawą tej kondycji psychicznej. Oczywiście dla człowieka, który ma porządną podbudowę, ideowo-polityczną, dużą wiedzę polityczną – my z tym łatwiej trafimy. Dlatego to wszystko co tu tow. Gerber<sup>38</sup> mówił, należy zaakceptować, podpisać się pod tym obu rękoma. Ale ja

<sup>37</sup> Tak w tekście.

<sup>38</sup> „St. Gerber I Sekretarz POP w Prokuraturze Generalnej skoncentrował swoje wystąpienie na omówieniu postawy ideowo-politycznej kadry prokuratorskiej i pracowniczej oraz zadań w pracy partyjnej w aktualnej sytuacji. Podkreślił, iż mimo pewnych rys, jakimi było powstanie kół «Solidarności», zdecydowanie większość kadry wykazała właściwą ocenę wydarzeń. Głównymi zadaniami w pracy partyjnej jest zapewnienie zwartości szeregów na gruncie pryncypiów. Potrzebna jest pełna dyscyplina partyjna i służbowa oraz praca ideologiczna. Ze strony kierownictw służbowych jak i POP konieczne jest ściśle współdziałanie oraz okazanie wsparcia tym organizacjom, które tego potrzebują. Kluczem do odbudowy zaufania jest podejmowanie wszystkich spraw nurtujących załogi, w tym socjalno-bytowych, nieustanna troska o pracowników i ich sprawy, pomoc w ich rozwiązaniu”. AAN, PG, Protokół

mówię jeszcze o takiej codziennej pracy z ludźmi, no taka zwykła rozmowa, przy kawie, ot tak prawda, podtrzymać człowieka, bo zmęczony jest. Słuchajcie, ci ludzie mają prawo być piekielnie zmęczeni. I o tym trzeba pamiętać. Stąd też i waga czasami drobiazgów, z punktu widzenia polityki Prokuratury może nieważnej sprawy, ale z punktu widzenia tego człowieka ma dziś niezwykle istotne, pomóc mu rozwiązać tę sprawę<sup>39</sup>. Z tym musi się wiązać sprawa współdziałania z naszymi sojusznikami. Ja trochę tak po przyjacielsku do tow. Beima podrygiwałem, że tej Milicji nikt nie chce atakować, a raczej przyjemnie mówi. To były przyjazne żarty, cieszyć się trzeba tylko, że taka jest sytuacja, i umacniać w codziennej pracy z wszystkimi naszymi sojusznikami. Również o tym o czym jeden tylko z tow. wspomniał, to jest sprawa bliskiego współdziałania z Wojewódzkimi Komitetami Obrony. Tam siedzą mądrzy towarzysze, ale przecież nie muszą się na wszystkim znać. Nie ma takich, wiecie ludzi. Poza tym długo żyję, to mogę stwierdzić na podstawie praktyki „że duch święty cholernie słabo oświeca komunistów”. Muszą się sami dowiedzieć prawdy. Otóż to współdziałanie, informacja wzajemna, podpowiedzenie, wspólna analiza sytuacji – to są rzeczy olbrzymiej wagi. One będą wpływały i na naszą kondycję. Znajdziecie tam większe oparcie. I wreszcie ostatnia sprawa, o której chciałbym tu powiedzieć. Nie wiem, czy towarzysze zwrócili na to uwagę, jak wielu ludzi po wprowadzeniu stanu wojennego, nie akceptując w zasadzie jakichś wielkich rozwiązań politycznych, mówi: „no mogę spokojnie chodzić po ulicy, no Bogu dzięki, że jest porządek, nie boi się babka wyjść wieczorem na ulicę, że jej ktoś weźmie torebkę”. No tak, ale ta wielka część społeczeństwa, która odetchnęła z powodu tego, że ład zapanował na ulicy, że zmniejszyła się przestępczość, gdybyśmy pozwolili na to, żeby ta przestępczość będzie wzrastać znowu, już nie mówię do wymiarów, które były, ale tym niemniej rosnąć<sup>40</sup>, to ta sama część społeczeństwa, która nas błogosławiła za stan wojenny, powie: „no, zrobili, na parę tygodni starczyło, do diabła z nimi, nie umieją sobie dać rady”. Dlatego to jest sprawa tak wielkiej wagi. Wydaje się towarzysze, że przedstawiłem wam, bez osłonek, tak jak my na to patrzymy, trudności wszelkich sytuacji. To przede wszystkim z tego powodu, że jestem głęboko przekonany o waszej ideowości, o waszej partyjnej postawie, i o tym, że mówię do towarzyszy, którzy z trudności sytuacji wyciągają jeden wniosek, no, to trzeba wzmóc pracę całego podległego aparatu i mnie samego i własnej pracy. Wasze wypowiedzi i z reakcji sali, bo człowiek na starość tak się nauczył trochę patrzeć na miny, na ludzi jak reagują, mogę powiedzieć, że ma to pełne potwierdzenie w waszej postawie – za to chciałem towarzyszom bardzo serdecznie podziękować. Myślę, że to jest podziękowanie wstępne, że uczyni to Rada Państwa, wtedy kiedy zapozna się z całością sprawozdania Waszego i gdzie ja będę miał możliwość ustosunkowania się do całości waszej

---

z narady aktywu kierowniczego Prokuratury PRL w dniu 15 lutego 1982 r. k. 6.

<sup>39</sup> Tak w tekście.

<sup>40</sup> Tak w tekście.

pracy, uwag do tego co tow. Franciszek [Rusek] przysłał narobiłem dużo, no, ale rezerwuję sobie na czwartek jeszcze głos. Dziś chciałbym tylko towarzyszący wyrazić pełne uznanie za waszą postawę i prosić, abyście to uznanie i podziękowanie przekazali swoim współpracownikom. Jeżeli bowiem na różnych odcinkach mieliśmy trudności, a tak po sąsiedzku od was ogromne trudności – to u was, porównawczo biorąc, było ich przecież bardzo mało. To dobrze świadczy o tej kadrze i dobrze byłoby, aby ta kadra wiedziała, co o niej myślimy. Dziękuję towarzysze za uwagę.

## Bibliografia

### Opracowania i artykuły:

- Anusz A. i A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994.
- Bernstein C., Politi M., *Jego Świątobliwość Jan Paweł II i nieznana historia naszych czasów*, Warszawa 1997.
- Jastrun T., *Zapiski z błędnego koła*, Berlin 1983.
- Kondratowicz E., *Szminka na sztandarze. Kobiety „Solidarności” 1980-1989. Rozmowy*, Warszawa 2001.
- Kuczyński W., *Obóz*, Londyn 1983.
- Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987.
- Mur J. [Andrzej Drzycimski, Adam Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 - grudzień 1982)*, Gdańsk – Warszawa 1989.
- Niewiński K., *PZPR a sądownictwo w latach 1980-1985. Próby powstrzymania „Solidarnościowej rewolucji”*, Oświęcim 2016.
- Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980-styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Polityczni” – opowieści uwięzionych w Polsce (1981-1986)*, Warszawa 1989.
- Rolicki J., *Zbigniew Bujak: przepraszam za „Solidarność”*, Warszawa 1991.
- Reiff R., *Czas Solidarności*, Warszawa 1988.
- Szczepański J.J., *Kadencja*, Kraków 1989.
- Terlecki M., *Jan Józef Szczepański*, Kraków 1989.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Bibliografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
- Stan wojenny, wspomnienia i oceny*, red. J. Kulas, Pelplin 1999.
- 13 grudnia. Wspomnienia. Ryszard Reiff, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Marian Terlecki, Jan Józef Szczepański*, Kraków 1989.

### Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych; zespoły: Prokuratura Generalna, Ministerstwo Sprawiedliwości, Komitet Centralny PZPR, Centralna Kartoteka.

### Akty prawne:

Uchwała Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na niebezpieczeństwo państwa (Dz.U. nr 29, poz. 155).  
Dekret o stanie wojennym (Dz.U. nr 29, poz. 154).

Dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 156).

Dekret o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 157).

Dekret o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz.U. nr 29, poz. 158).

#### **Dokumenty i wydawnictwa źródłowe:**

*Komisja Tadeusza Grabskiego (1981). Polska mniej znana 1944-1989*, t. VII, opr. W. Janowski, M. Jabłonowski, Warszawa 2013.

*Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

*Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca E. Zajęc, Kraków 2001.

*Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980-1983)*, wybór i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

*Polska 5 lat po Sierpniu: raport*, Londyn 1986.

*Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981-31 XII 1982)*, oprac. zespół redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Paryż 1983.

*Od trzynastego do trzynastego. Analiza. Dokumenty. Relacje*, opr. P. Spiski, Londyn 1983.

**Streszczenie:** 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce stan wojenny, który rozpoczął trwający z różnym natężeniem, aż do końca PRL, okres masowych represji skierowanych przeciwko społeczeństwu. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego w jednostkach Prokuratury PRL przystąpiono do realizacji przepisów prawa stanu wojennego. Szczególne znaczenie dla władz miało kształtowanie przez prokuratorów właściwej represji karnej w poszczególnych kategoriach przestępstw, zwłaszcza w sprawach prowadzonych w trybie doraźnym. Żądano, aby prokuratorzy oddziaływali na orzecznictwo sądów, głównie poprzez aktywny udział w rozprawach sądowych. Domagano się wymierzania określonych kar zasadniczych i kar dodatkowych, a także reagowania środkami prawnymi na niesłuszne, z punktu widzenia władzy orzeczenia. W okresie stanu wojennego duży nacisk został położony na doskonalenie pracy wewnątrz Prokuratury PRL, podnoszenie sprawności jej działania, pryncypialności, lojalności i dyspozycyjności wobec partii.

**Słowa kluczowe:** prokurator, prokuratura, prawo, dekret, stan wojenny

#### **PROSECUTOR'S OFFICE ON MARTIAL LAW: NOTE FROM THE MEETING OF THE CHAIRMAN OF THE COUNCIL OF STATE WITH THE PROSECUTORS OF THE GENERAL PROSECUTOR'S OFFICE ON FEBRUARY 15, 1982**

**Summary:** Martial law was introduced in Poland on December 13th, 1981. It started the period of massive repressions against the public, going on with varying intensity until the end of the People's Republic of Poland. Immediately after the imposition, the regulations of martial law were implemented in the units of the PRL Prosecutor's Office. The formation of proper criminal repression by prosecutors in particular categories of crime, especially in cases conducted



ad hoc was of particular importance for the authorities. It was demanded that prosecutors influence court rulings, mainly through active participation in court hearings. Specific basic penalties and additional penalties were expected to be imposed, as well as legal remedies for wrongful decisions from the point of view of power. During the martial law period, a great deal of emphasis was placed on improving the work inside the PRL Prosecutor's Office, improving the efficiency of its operation, principality, loyalty and availability to the party.

**Keywords:** prosecutor, prosecutor's office, law, decree, martial law